



27-LATEK ODPOWIE ZA KRADZIEŻ SAMOCHODU

Tczewscy policjanci zatrzymali 27-letniego mężczyznę, którego podejrzewali o kradzież samochodu. Okazało się, że sprawca ukradł bmw warte 5 tys. złotych i porzucił samochód kilka ulic dalej. Odzyskany pojazd powrócił do właściciela, a zatrzymany mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Wczoraj śledczy przedstawili 27-latkowi zarzut dotyczący kradzieży z włamaniem, które popełnił w recydywie. Za to przestępstwo w warunkach recydywy grozi kara do 15 lat pozbawienia wolności.

We wtorek (26 września br.) policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Tczewie otrzymali zgłoszenie o odnalezieniu skradzionego samochodu przez właściciela. Do zdarzenia doszło w nocy z 25 na 26 września br. na jednej z ulic w Tczewie. Z relacji osoby pokrzywdzonej wynikało, że sprawca włamał się do bmw wartego 5 tys. złotych i odjechał nim w nieznanym kierunku. Okazało się, że skradziony samochód został porzucony kilka ulic dalej. Dodatkowo okazało się, że sprawca z samochodu ukradł nawigację oraz dokumenty. Policjanci zajmujący się sprawą ustalili, że sprawcą kradzieży samochodu jest 27-letni mieszkaniec Tczewa. Mundurowi zatrzymali ustalonego 27-latkę, którego doprowadzili do policyjnej celi. Zatrzymany mężczyzna powiedział policjantom, że ukradł samochód bo chciał z niego rozkręcić metalowe części i sprzedać je w punkcie skupu złomu. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił śledczym przedstawić podejrzanemu zarzut dotyczący kradzieży z włamaniem, do którego się przyznał i poddał dobrowolnie karze. 27-latek za ten czyn odpowie w warunkach recydywy. Za to przestępstwo grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności, a w warunkach recydywy do 15 lat pozbawienia wolności.

Data publikacji: 2017-09-28
Rzecznik Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Gdańsku